

Posłuchaj

()

Święto Przenajdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa jest stosunkowo nowe.

Obchodzono je w Powszechnym Kalendarzu Rzymskim w latach 1849–1969 i zniesiono tuż przed wprowadzeniem Mszy Novus Ordo. Obowiązywało zatem jedynie ponad sto lat.

Mimo stosunkowo późnego wprowadzenia go do kultu całego Kościoła kult Przenajdroższej Krwi jest dosyć dawny sięgając swoimi korzeniami Średniowiecza.

Wojny krzyżowe wzbudziły zainteresowanie człowieczeństwem i Męką Chrystusa, głównie za pośrednictwem relikwii napływających na Zachód. Serdeczne nabożeństwo do Krwi Pana Jezusa mieli liczni średniowieczni święci.

Połączone ono było z nabożeństwem do Ran Pana Jezusa, a zwłaszcza do Rany Jego boku.

Wyróżniali się tym nabożeństwem: św. Bernard z Clairvaux (+ 1153), św. Anzelm (+ 1109), bł. Gueryk d’Igny (+ 1160) i św. Bonawentura (+ 1270).

Nie było to nabożeństwo do samej Krwi, ale Krew zdecydowanie zawierało.

Drogą do Święta Przenajdroższej Krwi były specjalne oficja wielkopostne w dodatku diecezjalnym Brewiarza Rzymskiego.

Nie obowiązywały one w całym Kościele (*Ecclesiam universalem non obligent*), chociaż większość z nich nakazana była w diecezji rzymskiej jako święto *duplex majus*.

Gdzie indziej mogły być odmawiane na mocy indultu. Jak wiadomo indult jest wyjątkiem od prawa kościelnego, więc zapytać można, dlaczego wymagany jest indult, żeby się modlić.

Ponieważ brewiarzowe oficjum na Wielki Post jest także postne. Jest mało świąt duplex, kiedy to odmawia się trzy nokturny i łącznie 9 psalmów.

Przepisane jest oficjum *simplex* z jednym nokturnem i 12 psalmami odmawianymi w całości.

Krótkie wprowadzenie do rubryk.

Jest to faktycznie spore umartwienie, gdyż od środy wzwyż psalmy matutinów są bardzo długie, a omawianie ich zajmuje więcej czasu niż w przypadku świąt *duplex*.

O ile recytacja matutinów przy świętach *duplex* wynosi jakies 45 minut, to recytacja świąt simplex ponad godzinę.

Trzeba się mocno skupić, by się nie rozpraszać, co samo w sobie jest umartwieniem.

Wiadomo jak post to post. Stąd oficjum *duplex majus* składające się z trzech nokturnów i 9 psalmów jest faktycznie smakowitym kąskiem.

> A czy nie modlili się przez to mniej?

Nie, gdyż w piątki Wielkiego Piątku odmawiane są jeszcze dodatkowo Psalmy Pokutne. Tak, tak, człowiek czuje, że żyje, bo do obowiązkowego oficjum dochodzi jeszcze nadobowiązkowe.

Piszący te słowa w ubiegłym roku wszystkie te dodatkowe postne oficja odmawiał, pościł i pod koniec Wielkiego Tygodnia poczuł jakby odmłodniał i przejaśniał.

Można ten proces porównać do prania w pralce bielizny w temperaturze 90 stopni C. Uświadomił sobie wtedy, że dodatkowe modlitwy faktycznie coś dają, nie będąc jedynie umartwieniem.

A oto wspomniane wielkopostne oficja:

Kiedy	Nazwa łacińska	Nazwa polska
Wtorek po Siedemdziesiątnicy	De oratione D.N.J.C.	Modlitwy [w ogrójcu] Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Wtorek po Sześćdziesiątnicy	De passione D.N.J.C.	Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Piątek po Pięćdziesiątnicy	De sacratissima Spinea Corona D.N.J.C.	Przenajświętszej Korony Cierniowej Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Piątek po I. Niedzieli Wielkiego Postu	De Lancea et Clavis D.N.J.C.	Włóczni i Gwoździ Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Piątek po II. Niedzieli Wielkiego Postu	De SS. Sindone D.N.J.C.	Przenajświętszego Całunu Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Piątek po III. Niedzieli Wielkiego Postu	De SS. V. Plagis D.N.J.C.	Pięciu Przenajświętszych Ran Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Piątek po IV. Niedzieli Wielkiego Postu	De pretiosissimmo Sanguine D.N.J.C.	Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa

Piątek po Białej Niedzieli	SS. Spineae Coronae D.N.J.C	Przenajdroższej Korony Cierniowej Pana Naszego Jezusa Chrystusa

Chociaż oficjum o Koronie Cierniowej zdaje się w powyższym zestawieniu dublować, to są to jednak dwa różne oficja. Także treść oficjum o Przenajdroższej Krwi z Piątek po IV. Niedzieli Wielkiego Postu różni się od późniejszego oficjum o Przenajdroższej Krwi z 1 lipca.

Piszący te słowa nie wie, czy oficjum z 1 lipca zostało specjalnie na tę okazję utworzone czy też zaczerpnięto je z innego brewiarza. Może już to przebadał i zalinkujemy później.

Ustanowienie święta Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa i włączenie go do ogólnego Kalendarza Rzymskiego zawdzięczamy papieżowi Piusowi IX (1846-1878).

Gdy papież po rewolucyjnych zamieszkach w Rzymie udał się na wygnanie do Gaety w Królestwie Obojga Sycylii (1849) w drodze towarzyszył mu Giovanni Merlini, trzeci przełożony generalny Ojców Najświętszej Krwi.

Po przybyciu do Gaety Merlini zasugerował, aby papież złożył ślubowanie, że rozszerzy święto Najświętszej Krwi na cały Kościół, jeśli odzyska władzę w Państwie Kościelnym.

Papież wziął tę sprawę pod uwagę, ale kilka dni później, 30 czerwca 1849 roku, w dniu, w którym armia francuska zdobyła

Rzym, a powstańcy Republiki Rzymskiej skapitulowali, wysłał Józefa Stellę do Merliniego z wiadomością:

> „Papież nie uważa za stosowne zobowiązywać się ślubem; zamiast tego Jego Świątobliwość z radością natychmiast rozszerzy święto na całe chrześcijaństwo ”.

10 sierpnia tego samego roku papież Pius IX oficjalnie włączył święto Najdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa do Ogólnego Kalendarza Rzymskiego, aby obchodzić je w pierwszą niedzielę lipca, czyli pierwszą niedzielę po 30 czerwca, która jest rocznicą wyzwolenia Rzymu od powstańców.

Papież Pius X, redukując liczbę świąt ustalonych na niedziele, przypisał temu świętu datę 1 lipca. W 1933 roku papież Pius XI podniósł to święto do rangi święta podwójnego I klasy, aby upamiętnić 1900 rocznicę męki Jezusa.

W rewizji Powszechnego Kalendarza Rzymskiego dokonanej przez papieża Jana XXIII w 1960 roku, ustanowiono je świętem I klasy (patrz Powszechny Kalendarz Rzymski z 1960 roku).

Jak widać święto Przenajdroższej Krwi należało, zależnie od rubryk obowiązujących w danym czasie, do świąt pierwszej lub drugiej kolejności.

W ostatnim przedsoborowym kalendarzu miało rangę równą Bożemu Narodzeniu lub Wielkiej Nocy. Dlatego całkowite pozbycie się go z kalendarza w 1969 było co najmniej dziwne, podobnie jak uzasadnienie tej decyzji, które brzmi:

> „gdyż Najświętsza Krew Chrystusa Odkupiciela czczona jest już w uroczystościach Męki Pańskiej, Bożego Ciała, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Podwyższenia Krzyża Świętego. Natomiast Msza o Najświętszej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa zaliczana jest do mszy wotywnych”. (*Calendarium Romanum* [Libreria Editrice Watykańskie 1969], s. 25 128)

Na pytanie, dlaczego pozbawiono wiernych tego święta odpowiedź, jak zwykle w posoborowiu, brzmi, ponieważ ich za bardzo uświęcało. Ukazywało cenę Odkupienia, wspomniało Mękę i nawiązywało do Ofiary Eucharystycznej z Przeistoczeniem Wina w Krew.

Ofiara Mszy Świętej jest co prawa bezkrwawa, ale być taką może jedynie dlatego, ponieważ Ofiara Kalwarii i wszystko, co ją poprzedzało, było jak najbardziej krwawe.

Demon nie znosi krzyża ani tego, co Mękę Chrystusa przypomina, gdyż właśnie przez nią został pokonany. Z tego punktu widzenia zrozumiałym jest zniesienie wszystkich dodatkowych oficjów wielkopostnych, o których pisaliśmy powyżej, co miało

już miejsce po reformach Piusa X.

Piszący te słowa odkrywając wspomniane oficja był pod wrażeniem ich teologicznej głębi. Człowiek modląc się tymi tekstami chłonie zawartego w nich ducha i syci się ich treściami.

Modląc się emituje coś pozytywnego i przepełnionego na świat. Gdyby dawne modlitwy nie zmieniały obiektywnie czegoś w świecie, gdyby nie „działały” nie zostałyby zniesione.

Jeśli ktoś nie rozważa dokładnie Tajemnic Bolesnych Różańca lub Drogi Krzyżowej nigdy się z wymiarem Przenajdroższej Krwi nie konfrontuje. Większość osób odmawiając różaniec czy Drogę Krzyżową niczego nie rozważa, a recytuje jedynie przewidziane treści.

Dzięki wielkopostnym oficjom, obowiązkowym w Rzymie, każdy ksiądz przynajmniej raz w roku miał do dostęp do głębokich treści Męki Pańskiej.

Treści napisanych przez teologów i świętych. Niektórzy faktycznie widzą więcej i innym to przekazują.

Jak najdalej od Soboru wiemy głównymi wrogami liturgii są księżą, którym się jej celebrować nie chce.

Człowiekowi świeckiemu trudno pojąć, że jedynym zadaniem kapłana, który ma za co żyć, jest odmawianie brewiarza. Ale

nawet tego mu się nie chce, bo najwyraźniej i to jest za trudne.

Niestety liturgia męczy jedynie w stanie grzechu ciężkiego, kiedy to człowiek – jak Adam w raju – unika wzroku Boga. Bóg faktycznie był obecny w dawnej liturgii, inaczej nie chcieliby się jej pozbyć. Obecną chcą zachować, bo im nie przeszkadza.

Nam nikt nie zabroni odmawiać całego oficjum o Przenajdroższej Krwi, które znaleźć można znaleźć tutaj.

Odmawiać przekornie, po łacinie, niejako „na pohybel komunie”. Jeśli ktoś może być dzisiaj na Mszy Świętej w Starym Rycie warto się na nią wybrać. Amen.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related